GŁOS POMORSKI

Nr. 141 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **10.300** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska **11.750 mk.**, do Niemiec 14.250 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — **Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.**

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatnosci wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1500 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 800 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatna w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicze się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 23-go czerwca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Minister Seyda o sytuacji.

W dniu wczorajszym p. min. spraw zagr. Seyda wygłosił w sejmowej komisji dla spraw zagr. expose, w którem powiedział m. i.:

Gdy rząd obecny stanął u steru państwowego, czynniki wrogie państwowości polskiej poczęły szerzyć pogłoski alarmujące o rzekomych zamiarach agresywnych rządu polskiego w stosunku do sowietów, zaczynając od Ukrainy sowieckiej. Minister skorzystał z posiedzenia komisji spraw zagr. Senatu, aby przeciwstawić się tym manewrom, podkreślając zdecydowanie pokojową politykę rządu wobec sowietów, nie wykluczając oczywiście bynajmniej energicznego i konsekwentnego domagania się wypełnienia warunków traktatu ryskiego w całej ich rozciągłości.

Polityczne czynniki, decydujące zagranicą, wiedzą o tem znakomicie, jaką Polska przedstawia naturalną siłę gospodarczą, która pozwoli nam przy stosowaniu radykalnych środków zaradczych pokonać komplikacje walutowe, wywołane sztucznie na rynku pieniężnym i pozostać niezachwianie wiernymi pokojowi. Naród polski będzie jednak twardo stać na straży tych praw, które już posiadł na podstawie traktatu i starać się wszelkimi stojącymi mu do dyspozycji środkami politycznymi o realizację tych uprawnień, których mu się odmawia wbrew traktatowi.

W tej płaszczyźnie leży nasz **konflikt z Gdańskiem.** Tu mówca zapowiedział, że rząd polski zwróci się do Ligi Narodów, stwierdzając zasadniczo co następuje:

„a) że wszelką ingerencję z tytułu art. 103 traktatu wersalskiego w sprawy wewnętrzne Rzplitej musi rząd polski uznać jako niezgodną z tym traktatem, gdyż ani duch, ani tekst tego artykułu nie przewidują jakiegokolwiek uzależnienia legislatywy i egzekutywy na terytorjum Rzplitej od procedury w niem przewidzianej i opisanej w art. 39 konwencji paryskiej. b) Że prawa Rzplitej Polskiej na terytorjum w. m. Gdańska ustanowione przez traktat wersalski i rozprowadzone w konwencji z dnia 9 listopada 1920 r., nie zostały dotychczas bynajmniej zrealizowane, przeciwnie praktyka całkowicie od nich odbiega, tak, że dalsze są one obecnie od zziszczenia niż były w roku 1919. c) Że nie posiadając egzekutywy na terytorjum wolnego miasta i nie zamierzając ponawiać prób dochodzenia swoich praw na drodze, która dotychczas zawiodła, oczekuje wykonania wskazań zawartych w art. 100 i 108 traktatu wersalskiego w całej ich rozciągłości przez zasadniczą rewizję istniejącego stanu rzeczy i zrealizowania gwarancji, stworzonych na rzecz Polski przez traktat wersalski.

Niezależnie od takiego postawienia sprawy wobec Ligi Narodów, rząd, trzymając się wyraźnie ram akcji pokojowej, zaczął stosować na terenie Państwa Polskiego szereg zarządzeń, które mają na celu obronę przeciw stratom materjalnym, spowodowanym dla Państwa przez politykę senatu Gdańska. Zarządzenia te, — samo się przez się rozumie — nie mają zgoła charakteru aktów jakiejkolwiek zemsty, lecz zmierzają do polityki otrzeźwienia władz gdańskich i do uprzytomnienia własnego interesu ludności gdańskiej, tolerującej niestety antypolską politykę senatu. Jak Gdańsk odczuje te zarządzenia, wykaże się niezadługo. Rząd jest zdecydowany stać twardo na gruncie legalnym, ale i stanowczej samoobrony.

P. minister powiedział następnie o **stosunku do Niemiec** m. i.:

„Nie mamy wobec Niemiec pod żadnym względem zamiarów agresywnych. Przeciwnie będziemy kontynuowali pertraktacje drezdeńskie, ale nie możemy dopuścić do uszczuplenia uprawnień, wypływających dla Polski z traktatu wersalskiego. Nie będziemy też obojętnie przysłuchiwać się, jak ministrowie pruscy miotają publicznie obelgi na Polskę, jak obwieszczają, że ziemie, przyznane Polsce na podstawie traktatu wersalskiego, należą do niej tylko przejściowo, i nie możemy się przyglądać z założonemi rękami, jak władze niemieckie wydalają Polaków z granic Rzeszy niemieckiej i jak na jej terenie ludność niemiecka dopuszcza się gwałtów na bezbronnej i spokojnej ludności polskiej. P. minister apeluje do społeczeństwa polskiego, aby na gwałty, jak dotąd, tak i nadal, nie odpowiadały żadnemi czynami odruchowemi, lecz pozostawiły rządowi reagowanie na bezprawia niemieckie legalnemi zarządzeniami administracyjnemi w stosunku do obywateli niemieckich w Polsce, objawiających tendencje antypaństwowe."

(Dokończenie przemówienia podamy następnie. Red.)

Walka ze spekulacją walutową.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej p. minister Grabski złożył wyjaśnienia w sprawie zarządzeń, poczynionych przez Ministerstwo Skarbu w zakresie walki ze spekulacją giełdową.

P. minister do walki ze spekulacją na czarnej giełdzie został zmuszony przez orgję walutową. Obok spadku marki niemieckiej największą rolę odegrało ogromne zapotrzebowanie w kraju na waluty, przedewszystkiem w celach przemysłowych. Zapotrzebowanie to w licznych wypadkach nie miało cech naturalnych. Charakterystyczną rzeczą było, że wszystkie osoby, u których rewizja została przeprowadzona, były pomimo nocnej pory w pogotowiu. (Były ubrane i znać było, iż czekają na wejście organów władz). Ilość walut skonfiskowanych jest stosunkowo bardzo mała, gdyż spekulanci skupują waluty poza domem. Prócz tych środków p. minister przedsięwziął szereg zarządzeń, których ujawnienia uważa za przedwczesne. Zarządzenia ministra dały dodatnie rezultaty, albowiem w środę w Gdańsku za dolar płacono 102.000, a wieczorem za 100 mk. niemieckich płacono 82 marki polskie, wobec równi parytetowej w dniu poprzednim. Ujęcie w karby banków daje skarbowi do dyspozycji około 2 miljonów dolarów, których połowa odrazu została odebrana, druga zaś będzie pozostawała w bankach do dyspozycji Ministerstwa Skarbu. Dalsze zarządzenia ministra przewidują wydawanie dewiz tylko na spłaty prywatnych zobowiązań zagranicą, w mniejszym zaś stopniu na zakup surowca. Dewizy na towary luksusowe wydawane nie będą. Ostatnio rozpoczęło Ministerstwo Skarbu pertraktacje w sprawie przyjmowania walut obcych przez rząd z tytułu eksportu. Jako dalszy skutek zarządzeń p. ministra zauważyć się dał bardzo silny napływ walut obcych do wszystkich oddziałów P. K. K. P., który w ciągu jednego dnia stanowi kwotę 250.000 dolarów. — Po skończeniu przemówienia p. minister udzielał wyjaśnień na zapytania posłów. Między innemi wyraził prośbę, aby dyskusję nad jego expose odłożyć do czasu, gdy zostanie przezeń wygłoszone expose uzupełniające.

Konwent senjorów postanowił, że dyskusja ogólna nad expose p. ministra skarbu odbędzie się we wtorek, po wysłuchaniu uzupełniającego expose ministra skarbu.

Z POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu odbywała się dalsza dyskusja nad daniną lasową. Po przemówieniach szeregu posłów przyjęto wszystkie poprawki rządowe, między innemi wyłączono z pod daniny masę drzewną, znajdującą się już we fabrykach, wyłączono również lasy rządowe. Przyjęto, że rząd według swej oceny może pobierać albo drzewo w naturze, albo ekwiwalent w gotówce. Zmieniono wysokość kar, a mianowicie grzywna może wynosić od 2-krotnej do 10-krotnej wartości drzewa. Trzecie czytanie odłożono.

Następnie p. Rymar (ZLN) zdawał sprawę z ustawy o ustanowieniu urzędu ministra reform rolnych. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. Trzecie czytanie odłożono.

Następnie poseł ks. Lutosławski (ZLN) referował ustawę o ustanowieniu krzyża zasługi. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Odesłano jeszcze do komisji szereg wniosków. Między innemi wpłynął nagły wniosek p. Sanojcy w sprawie pogłosek o odstąpieniu Rumunji części powiatu Kossowskiego oraz p. Diamanda (PPS.) w sprawie przeliczania płac robotników i urzędników według złotego polskiego i wypłacania według ostatniego kursu przed wypłatą.

Następne posiedzenie dziś w piątek o godzinie 3 po południu.

20-STRONNY NUMER NADZWYCZAJNY „GŁOSU POMORSKIEGO" wyjdzie jutro w sobotę, z okazji otwarcia Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Brodnicy. Zwracamy na numer ten o treści nader obfitej uwagę Szanownych naszych Czytelników. Ze względu na koszta numer ten **wyjątkowo** kosztować będzie 1000 marek.

PODWYŻSZONE PODATKI OD SPIRYTUSU, CUKRU, WIN MUSUJĄCYCH i ZAPAŁEK.

Warszawa. (Pat.) Ostatnio na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów podwyższono następujące podatki:

1) podatek od spirytusu z 10.000 na 20.000 za litr. Do dodatkowego opodatkowania winny być zgłoszone wszystkie zapasy ponad 5 litrów czystego spirytusu; 2) dodatek od cukru z 1500 marek na 2.800 marek za 1 kilogram. Dodatkowemu opodatkowaniu podlegają wszystkie zapasy ponad 100 kg.; 3) podatek od win musujących podwyższono z 10.000 na 20.000 od butelki wielkiej. Dodatkowemu opodatkowaniu podlegają zapasy przekracza...ce 10 butelek.

Nadto podwyższono akcyzę od zapałek z 80 na 120 mk. za pudełko. Dodatkowemu opodatkowaniu podlegają zapasy ponad 500 pudełek.

Odnośnie do wszystkich wyżej wymienionych artykułów dodatkowe opodatkowanie winno być zgłoszone w terminie 3-dniowym pisemnie w 3 egzemplarzach do najbliższego urzędu, względnie inspektoratu skarbowego. Nie zgłaszający zapasów narażają się na konfiskatę i bardzo wysokie kary. Dodać należy, że podwyższenie podatków tych nie są istotne, lecz spowodowane spadkiem kursu marki polskiej.

List z Górnego Śląska.

Pierwsza rocznica zjednoczenia Śląska z Polską. — Owacyjne przyjęcie Prezydenta Rzeczypospolitej. — Utrata kopalni „Delbrück". — O sztuce polskiej na Śląsku. — Skandal w polskim teatrze miejskim w Katowicach. — Założenie Tow. Przyjaciół Śląskiej Akademii Muzycznej w Katowicach.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 19 czerwca 1923 r.

Z niebywałym entuzjazmem cała przyznana Polsce część Górnego Śląska obchodzi w tych dniach pierwszą rocznicę zjednoczenia Śląska z Polską. Jak wiadomo, 20-go czerwca r. 1922 wojska polskie stanęły na ziemi śląskiej, w Katowicach, przyjmowane wśród niesłychanego zapału ludności i w ciągu następnych dwóch tygodni zajęły resztę przyznanej Polsce części Śląska. Pierwszą rocznicę wyzwolenia Śląska z pod jarzma krzyżackiego uświetnił obecnością swoją Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski, który przybył na uroczystości do Katowic w towarzystwie dwóch ministrów, marszałka i wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej i licznej świty. Główna uroczystość odbyła się w niedzielę, 17 czerwca w Katowicach. Niezliczone rzesze ludu z całego Górnego Śląska wzięły udział w uroczystości, raz, aby uczcić wiekopomną rocznicę i dać wyraz radości z powodu zrzucenia obcego jarzma, powtóre, aby złożyć hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej. Przed południem odbyło się w Parku Kościuszki pod Katowicami polowe nabożeństwo pontyfikalne, celebrowane przez administratora apostolskiego ks. dr. Hlonda w asystencji licznego kleru w obecności p. Prezydenta, ministrów, licznych dostojników i działaczy społecznych, towarzystw ze sztandarami i nieprzejrzanej rzeszy ludu Wojsko, mianowicie katowicki 73-ci pułk piechoty, od-

dział karabinów maszynowych, szwadron ułanów i baterja dział polowych, jak zwykle, podczas mszy polowej starym pięknym zwyczajem polskim oddawała honory.

Po nabożeństwie olbrzymim, na kilka kilometrów długim pochodem ruszono do miasta. Na przedzie kroczyło wojsko, piechota, kawalerja, z turkotem przejechały karabiny maszynowe, baterje dział polowych. Za wojskiem postępowały w karnym porządku oddziały byłych powstańców według kompanji i bataljonów, pierwsza kompanja, katowicka, w karabiny uzbrojona, następnie związki sokole, kolejarze, harcerze i harcerki, towarzystwa śpiewu, organizacje robotnicze, towarzystwa kobiet, cechy, dzieci szkolne i młodzież szkolna ze szkół średnich z bliższej i dalszej okolicy. Las sztandarów przesuwał się różnobarwnym wężem przed oczyma, gdyż wszystkie związki i towarzystwa zjawiły się ze sztandarami i orkiestrami.

Pochód postępował przez Plac Wolności, obok tablicy pamiątkowej ku czci poległych powstańców, która o godz. 11½ odsłonił Prezydent Rzeczypospolitej po okolicznościowych przemówieniach posła Korfantego i przewodniczącego związku b. powstańców, p. Hauke-Grzesika. Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej p. Prezydent udekorował orderem „Polonia Restituta" 54 wybitnych Górnoślązaków, którzy położyli zasługi około dzieła odrodzenia Polski i ratowania Śląska dla Polski, poczem udał się ze świtą na ul. Trzeciego Maja, którędy szedł pochód, celem odebrania hołdu dziesiątek tysięcy defilujących, którzy co chwila wznosili gorąco okrzyki na cześć Prezydenta.

Po południu odbyła się zabawa ludowa w Parku Kościuszki, zawody Sokołów itp., gdzie p. Prezydent spędził dwie godziny w towarzystwie ludu. Na obiedzie, wydanym wieczorem na cześć Dostojnego Gościa przez wojewodę śląskiego, p. Prezydent wygłosił mowę, która stanowi niejako program i credo polskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza w stosunku do Niemiec. Prezydent zaznaczył, że Polska musi mieć bacznie zwrócone oczy na zachód, gdyż stamtąd grozi zagłada cywilizacji, sąsiednie mocarstwo zachodnie siłą i gwałtem, ignorując wszelkie zasady chrześcijańskie usiłowało podbić świat. Naród polski, wiernie trzymający się zasad chrześcijańskich, stanowi nietylko przedmurze przed barbarzyństwem wschodu, ale daje też i rękojmię trwałego pokoju na zachodzie.

Wczoraj zwiedził p. Prezydent Królewską Hutę i okoliczne zakłady przemysłowe, wszędzie z tymsamym entuzjazmem witany przez ludność, dziś. zwiedzi południową część Województwa, poczem w drodze powrotnej przez Kraków uda się do Warszawy.

Prawie, że w radosną rocznicę zjednoczenia Śląska z Polską nadeszła smutna wieść, że bardzo ważna dla Polski kopalnia „Delbrück" pod Zabrzem, o którą spór toczy się już od przeszło roku, definitywnie przyznana została Niemcom. Komisja graniczna, która w sprawie tej nie mogła dojść do porozumienia, powierzyła zbadanie jej hiszpańskiemu profesorowi nazwiskiem Abrega, jako „neutralnemu", „rzeczoznawcy", który po nader powierzchownem „zbadaniu" odnośnych aktów wydał opinję, że tę kopalnię należy przyznać Niemcom. Tak też komisja graniczna, urzędująca we Wrocławiu, zadecydowała większością tylko jednego głosu mimo protestu komisarza polskiego, i władze niemieckie wskutek tej niesprawiedliwej i w wysokim stopniu tak Polskę jak i robotników polskich krzywdzącej decyzji w tych dniach

O ile (w co już jednak trudno wątpić) kopalnia definitywnie pozostanie przy Niemczech, pozostaje Polsce jeszcze droga zbudowania tuż obok na terenie polskim nowej własnej kopalni, gdyż znacznie większa część pokładu węglowego kopalni „Delbrück" znajduje się nie po stronie niemieckiej, tylko po stronie polskiej Niestety budowa nowego szybu w obecnych czasach kosztowała by dziesiątki miljardów. Aleć i stosunki walutowe przecież w kilku latach poprawić się muszą! . . .

Sprawę pielęgnowania sztuki polskiej na Śląsku niejednokrotnie w E„Listach" moich już poruszałem. Lud górnośląski posiada wielkie zrozumienie dla sztuki, tylko trzeba mu ją uprzystępnić. Lubi śpiew, lubi muzykę, teatr. Najlepszym tego dowodem wszędzie, nawet w małych miejscowościach istniejące towarzystwa śpiewu i kółka teatralne. To jednak sztuka jeszcze dość prymitywna, która ludności tak licznej i inteligentnej jak śląska wystarczyć nie może. Wiele dla pielęgnowania i krzewienia sztuki zdziałać by tutaj nie mógł teatr polski w Katowicach, jako też niedawno założona Śląska Akademja i szkoła muzyczna w Katowicach, gdyby się instytucję tę wydatniej popierało. Bo trudno wymagać, aby ludność skądinąd dla sztuki tak przystępna, która dotąd wyższą sztukę znała, conajwyżej z opisów dla braku własnych teatrów i własnych szkół, miała nagle codziennie zapełniać teatry, szkoły, sale koncertowe. Takiej kultury i artysta „z bożej łaski" nie zdobywa nagle, lecz powoli, stopniowo.

Należałoby wobec tego życzyć, aby tutejszy teatr polski dla jego szczytnego zadania kulturalnego na ziemi śląskiej utrzymać za każdą cenę, choćby i cenę pokaźnych subwencji rządowych. Ponieważ teatr się „nie rentuje", istnieje podobno zamiar zlikwidowania opery i baletu (nawiasem mówiąc, tak opera jak i balet jedne z najlepszych w Polsce) a pozostawienia tylko dramatu który, znowu nawiasem mówiąc, jeszcze gorzej się rentuje niż opera. W sprawie teatru katowickiego i sporów na tem tle powstałych wielką rolę odgrywają także względy osobiste. Niestety! Opera nie gra już od kilku dni, gdyż chórzyści rozpoczęli strajk, ponieważ nie mogli uzyskać podwyższenia swych gaż, wynoszących zaledwie 200—500 tysięcy marek miesięcznie — suma, zaledwie na chleb wystarczająca! Jest atoli nadzieja utrzymania przynajmniej szkoły muzycznej, jeśli Towarzystwo Opieki nad Śląską Akademją Muzyczną, jakie w tych dniach utworzyło się w Katowicach, w myśl programu swojego rozpocznie w tym kierunku pozytywną pracę.

Aleksy Bająk.

Nauka, literatura i sztuka.

Senat Uniwersytetu Poznańskiego.

Skład Senatu Uniwersytetu Poznańskiego na r. szkolny 1923/24 jest następujący. Rektorem wybrany został po raz szósty prof. Heliodor Święcicki, prorektorem prof. Zygmunt Lisowski, dziekanem wydziału prawno-ekonomicznego prof. Edward Taylor, prodziekanem prof. Jan Rutkowski, delegatem do senatu Alfred Ochanowicz; dziekanem wydz. lekarskiego prof. Stefan Horoszkiewicz, prodziekanem prof. Edward Niezabitowski, delegatem do senatu prof. Leon Pawłowski, dziekanem wydz. filozoficznego prof. J. G. Grochmalicki, prodziekanem prof. Tadeusz Grabowski, delegatem do senatu prof. Witold Klinger i prof. Konstanty Hrynakowski. Na wydziale rolniczo-leśnym wybrano dziekanem prof. Glixellego, prodziekanem prof. Bolesława Namysłowskiego, delegatem do senatu prof. Terlikowskiego.

Polski Instytut Sztuk Pięknych.

Z inicjatywy Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych powstaje w Krakowie polski Instytut Sztuk Pięknych, jako najwyższa polska instytucja poświęcona wszystkim zagadnieniom sztuk plastycznych i naukom z niemi związanych. Na czele komitetu organizacyjnego Instytutu Sztuk Pięknych stoi rektor Akademji Krakowskiej prof. dr. Szyszko-Bohusz, który znany jest w Polsce z odbudowy Wawelu oraz prof. Mehoffer. Protektorat nad Instytutem objął Prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski.

Paryż czci M. Kopernika.

W Sorbonie odbył się uroczysty obchód 50-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. Mowy wygłosili Paweł Appel prof. Strowski i Hamy.

W przededniu otwarcia wystawy w Brodnicy.

W sobotę, dnia 23 bm. o godzinie 12 w południe nastąpi otwarcie Wystawy Rolniczej i Przemysłowej w Brodnicy.

Otwarcia dokona ks. senator Bolt w obecności władz gości zaproszonych i przejezdnych.

Wystawa mieści się w olbrzymim gmachu Szkoły Ludowej przy ulicy 3 Maja, posiadającym około 30 sal i na przyległym wielkim placu, ciągnącym się aż do rzeki Drwęcy.

W gmachu szkolnym (wystawowym) mieści się głównie Wystawa Przemysłowa, podzielona na jedenaście działów: 1) dział odzieży, 2) dział urządzeń mieszkań, 3) dział artykułów spożywczych, 4) dział wyrobów z metali, 5) dział ceramiczny, 6) dział budownictwa, 7) dział przemysłu drzewnego i słomianego, 8) dział graficzny, 9) przemysł artystyczny, 10) dział wyrobów ze skóry, 11) przemysł rolniczy, następnie biuro komitetu Wystawy (sala 16, tel. 51), kontor Banku Dyskontowego, kawiarnia, restauracja, oraz wystawa prac uczniów terminatorskich.

W specjalnej zaś sali pierwszego piętra urządzona została wystawa obrazów artystów krakowskich.

Na placu wystawowym rozłożono Wystawę Rolniczą, podzieloną na 6 działów i to: 1) konie, 2) trzoda chlewna, 3) drób, króliki, 4) produkta rolnicze, 5) ogrodnictwo i pszczelarstwo, 6) myślistwo (trofea myśliwskie: wszelkie z myśliwstwem złączone przedmioty).

Następnie ogród-restauracja, osobno kawiarnie, urząd pocztowy i telegraficzny, szereg pawilonów różnych firm, muzyki i wiele, wiele innych.

Plac wystawowy, odpowiednio odczyszczony, otoczono płotem, pocięto na szereg deptaków i oświetlono silnie światłem elektrycznem.

Zgłoszeń na wystawę przemysłową jest przeszło 200 — i to nietylko z Pomorza, ale też i z Wielkopolski i Kongresówki.

Koni zgłoszono około 150, również wielką ilość nierogacizny, drobiu, królików itp., a nawet jednego jelenia.

Na placu wre praca w gorączkowem tempie niemal dzień i noc, aby na czas wykończyć budowę pawilonów i odpowiednich pomieszczeń.

Zwozi się wszelkiego rodzaju przyrządy rolnicze i eksplonaty — jednym słowem: ruch olbrzymi.

A miasto same? . . . Również ożywione — w szybkiem tempie odnawia się wiele domów, buduje się bramy powitalne, stroi w zieleń i wszystko, wszystko się robi, aby zaimponować i godnie przyjąć tych, co na wystawę przybędą.

We wszystkich prawie kawiarniach i restauracjach przygotowują wiele niespodzianek, więc: koncerty muzyk, kabarety — różne wieczorki i specjalne napoje, i to, aby tylko gościom pobyt w Brodnicy umilić.

Również Komitet wystawy pomyślał i o tem, aby połączyć pożyteczne z pięknem i miłem, i zorganizował cały szereg miłych niespodzianek, jak: koncerty, wyścigi, popisy, wianki, korso kwiatowe, święto Sokole, święto dzieci, dzień kwiatka, zabawy taneczne, bale wojskowe itp.

Na cały czas wystawy zjeżdża do Brodnicy Teatr Miejski z Torunia pod dyrekcją p. Szpakiewicza i mieścić się będzie w pięknej sali Domu Katolickiego, oprócz tego odbywać się będą przedstawienia teatru włościańskiego.

Obok dworca kolejowego i na drogach umieszczono kilka tablic informacyjnych — pozatem biuro informacyjne znajduje się na Rynku w składzie firmy L. Bizan i Sp.

Komitet rozporządza około 2000 kwater (biuro kwaterunkowe: Magistrat p. Słoszewski).

W drugi dzień wystawy t. j. w niedzielę, przyjeżdża do Brodnicy gen. Haller w celu zwiedzenia wystawy.

Tak więc mniejwięcej przedstawia się praca i organizacja wystawy w Brodnicy. Spodziewamy się, że wysiłki i praca Komitetu wystawy nie pójdą na marne, a wystawa cel swój osięgnie, ku pożytkowi Ojczyzny i Społeczeństwa.

J. Stch.

Z ruchu chrześcijańsko-demokratycznego.

(Korespondencja własna).

Chojnice, dnia 20 czerwca

Niedzieli ubiegłej odbył się w mieście naszem drugi wiec relacyjny powyborczy i to wieczorem o godzinie 8-mej w sali hotelu p. Januszewskiego. Przemawiał do szczelnie salę wypełniającej publiczności poseł Nowicki na temat: „Rola Chrześcijańskiej Demokracji przy utworzeniu nowego rządu". W wywodach swoich nader ciekawych odpowiedział mówca na pytania: 1) Czy warto było utworzyć nowy rząd, udowodniając, że utworzenie nowego rządu parlamentarnego i opartego o większość polską w Sejmie, było koniecznością; 2) czy łatwo było rząd ten utworzyć; 3) czy rząd narodowy ma do spełnienia łatwe zadanie?

W dyskusji, świadczącej o głębokiem zrozumieniu sprawy tak żywo cały ogół nasz obchodzącej, zabierali głos pp. Łangowski, Tomczak, Standera, Gała, Popiela, Czapiewski i Wietecki, poczem odpowiedział referent na różne skierowane pod jego adresem zapytania.

P. Twardowski, który sprawnie jak zawsze przewodniczył wiecowi, zamknął obrady goracym apelem do organizowania się pod sztandarem Chrześcijańskiej Demokracji.

Wiec, którego przebieg świadczył o wyrobieniu obywatelstwa naszego miasta i parafji, rozpoczęty podniośle odśpiewaniem „Roty", zakończył hymn narodowy „Boże coś Polskę". Na cele organizacyjne zebrano 80 000 marek. — Postanowiono za dwa tygodnie odbyć zebranie członków i sympatyków Koła miejscowego dla omówienia i załatwienia spraw organizacyjnych i ugruntowania w mieście naszem idei Chrześcijańsko-demokratycznej.

H. B.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota. Agrypiny. Wschód słońca 3.39 zachód 8.24 Wschód księżyca 2.3 zachód 12.38.

Stan wody na Wiśle z 22. 6. 1923.

Kraków + 1,60, **Warszawa** + 1,31, **Toruń** + 1,10, **Fordon** + 1,09 **Chełmno** + 1,07, **Grudziądz** + 1,22, **Kurzebrak** + 1,68. **Piekło** + 1,04, **Tczew** + 1,22, **Einlage** + 2,48 **Schiewenhorst** + 2,68.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś tj. w piątek, dnia 22-go bm. przedstawienie zakupione przez dyrekcję fabryki „Herzfeld i Viktorius" dla swych pracowników. Odegrana będzie poraz 14-ty „Wierna Kochanka".

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Jutro tj. w sobotę, 23-go bm. premjera świetnej komedji niezrównanego Bałuckiego „Dom Otwarty". W komedji tej, pełnej niefrasobliwego humoru i arcydowcipnych sytuacji przesuwa się cała galerja przekomicznych typów małomiejskich, na czele z takimi nieśmiertelnymi wprost postaciami, jak Fikalski, Fujarkiewicz i Ciuciumkiewicz. Sztuka ta obiegła wszystkie sceny polskie niecąc wybuchy śmiechu i niekłamanego entuzjazmu, a w pamięci naszej do dnia dzisiejszego pozostały jak żywe postacie największych komików naszych scen kreujących te niezrównane typy. Na naszej scenie główne role spoczywają w rękach pp. Hartmannowej, Drozdowskiej, Kosteckiej, Czekallówny i Zbierzyńskiej, oraz pp. Cichockiego, Józwickiego, Burskiego, Łozińskiego, Zbierzyńskiego, Iłcewicza i Zbyszkowskiego. Reżyserował sztukę p. Lenk.

—** **CHLEB ZNOWU ZDROŻAŁ.** Jak nam donoszą, cena chleba poszła znowu w górę, a mianowicie na **4 600** marek. Jest to konsekwencją podwyższenia cen mąki żytniej, **z 160 000 na 175 000 marek.**

—** **ALARM POŻARNY WSKUTEK KARYGODNEJ LEKKOMYŚLNOŚCI.** W sobotę dnia 16 bm. o godz. 11 min. 15 wieczorem p. Wilman z Grudziądza zaalarmował Straż Ogniową z „Wielkopolanki" do Świerkocina, pow. grudziądzki, dokąd udała się Straż Ogniowa z Grudziądza, alarmując także Straż Ogniową z M. Tarpna. Na miejscu okazało się, iż był to tylko żart nie w porę i nie na miejscu, na który sobie p. Wilman pozwolił.

Straż Ogniowa tak z Grudziądza jak i z M. Tarpna wniosła całą sprawę na drogę sądową.

—** **POGODA.** Od dłuższego już czasu mamy pogodę prawdziwie jesienną, co w czerwcu niebywałem jest zjawiskiem. O blasku słonecznym, i pięknej pogodzie zatracamy powoli pojęcie. Tęsknota za latem, za słońcem, za ciepłem staje się coraz większa.

Na ulicach odmienny zupełnie mamy widok, niż po inne lata. Nie widzi się ani letnich kostjumów, ani słomkowych kapeluszy, ani w ogóle żadnych latowych strojów, natomiast obok nas przesuwają się posępne zachmurzone postacie, odziane w grube zimowe palta lub zarzutki, nierzadko z parasolem w ręce.

Ze świata nadchodzą zaś oryginalne dość wiadomości. W Berlinie np. uwolniono od nauki dzieci szkolne, ponieważ szkołom brakło ... opału na ogrzewanie sal szkolnych. W Sopotach znowu zebranie Rady Miejskiej nie mogło dojść do skutku, ponieważ w sali posiedzeń nie można było wytrzmać od ... zimna. We Francji spadły podobno śniegi. Natomiast do pozazdroszczenia jest Ameryka, gdzie panują iście tropikalne gorąca.

Co najgorsze jednak to, że ciągłe deszcze i chłody przyczynić się mogą do nieurodzajów, a w perspektywie klęski głodowej. Zamiast zboża będziemy mieli zdaje się dużo słomy. „Pasek" żywnościowy zakwitnie znowu, w całej pełni.

Niewielką pociechę przynosi nam p. Paulwitz, nauczyciel niemiecki z Gdańska, który w „Danz. Neueste Nachrichten" zamieszcza coraz częściej „przepowiednie" pogody. Otóż ten nowoczesny „prorok" niemiecki jest zdania, że od najbliższego piątku nastąpi zmiana pogody, choć niestety zapóźno dla zakwitającego zboża. Długo nie będzie jednak ładnie, albowiem w końcu b. miesiąca grozi znowu deszcz. Na urodzaje więc nie można wcale liczyć. Pan Paulwitz spodziewa się jednakże zawsze jeszcze dobrych zbiorów kartofli.

—** **BYDGOSKI SALON CZARODZIEJSKI** „Gerwey" urządza w sobotę dnia 23 bm. o godz. 9 wieczorem jedno jedyne przedstawienie w sali Hotelu Warszawskiego. Bydgoski salon czarodziejski po występach we wszystkich miastach Pomorza, gdzie odniósł wielkie powodzenie- także i w Grudziądzu zapewni szerszym warstwom ciekawe i interesujące widowisko.

—** **WOLNE POSADY PAŃSTWOWE DLA KOBIET.** Ministerstwo zezwoliło tut. Izbie Skarbowej na zaangażowanie 2 kobiet zupełnie zaufanych, które obejmą posady nadkontrolerek przy rewizjach osobistych na punktach granicznych między W. M. Gdańskiem a Polską. Płaca według X. stopnia, w razie okazania zdolności wyższa. Oprócz tego uzyska dana kontrolerka w razie wykrycia szmuglu poważny procent jako nagrodę. I tak w jednym przypadku uzyskała jedna z kontrolerek nagrodę w wysokości 87 miljonów marek. Zgłoszenia przyjmuje oddział personalny, Izba Skarbowa Grudziądz.

—** **SPRZEDAŻ BONÓW ZŁOTYCH.** P. K. K. P. zawiadamia: Oddziały P. K. K. P. przyjmować będą odtąd 6-procentowe złote bony skarbowe do wymiany podług kursu, obowiązującego w dniu wymiany do wysokości 100 złotych dziennie od osoby, zamiast, jak dotychczas, 500 złotych. Ze względu na bardzo silne zapotrzebowanie 6-procentowych złotych bonów skarbowych i na bliskie wyczerpanie się ich zapasów, sprzedaż bonów ulec musi bardzo znacznemu ograniczeniu.

—** **FAŁSZYWE 50-TYSIĄCZKI W OBIEGU.** Celem zapobieżenia oszustwom ze strony różnych spekulantów, puszczających w obieg fałszywe 50-tysiączki — podajemy poniżej szczegółowy opis falsyfikatów.

Strona przednia falsifikatu jest odrobiona w kolorach brudnych, wpadających w odcień szaro-fioletowy — na banknotach autentycznych odcień farby jes bronzowoczerwony. Ornamenacje z kompozycji giloszowych i rysunków są zamazane, miejscamy przerywane i nie uwydatniają się tak jaskrawo, jak na banknotach autentycznych. Nad napisami, które wykonane są nieudatnie, brak kropek i przenośników. Rozety z cyfrą „50 000 mk." nieudatne, utrzymane w kolorze brudnoczerwonym. Strona odwrotna wykazuje te same mankamenty. Banknot wykonany jest na papierze cieńszym, zwyczajnym, bez znaku wodnego; czasem nawet posiada znak wodny, robiony przy pomocy farby tłuszczowej.

—** **POŚMIERTNE PO ZMARŁYCH WOJSKOWYCH.** Z dniem 9 czerwca weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wypłat pośmiertnego po zmarłych wojskowych. Wedle tego rozporządzenia przysługuje rodzinie w razie śmierci oficera, chorążego lub szeregowca zawodowego pensja pośmiertna w wysokości trzechmiesięcznych poborów. Przepis ten dotyczy wypadków po 1 styczniu br.

—** **WAŻNE DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH DO FRANCJI.** Ze względu na okres wyjazdu zagranicę, Urzędy Wojewódzkie komunikują, że granica niemiecka od stron Francji jest obecnie zamknięta. Podróżni, wjeżdżając do Francji zmuszeni są przejeżdżać przez Austrję i Szwajcarję. Podróż trwa przeszło tydzień.

Podziękowanie.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Rodzicom drużyny „Zuchów" oraz P. Przełożonej szkoły im. Jachowicza za złożoną gotówkę w kwocie 292 tysięcy marek na wyekwipowanie drużyny oraz P. Klimkowej za udzielone leki i bandaże do apteczki.

Opiekunka drużyny Helena Kunertowa.

Ruch towarzystw.

—(rt) **NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET** podaje do wiadomości, że ostatnie piątkowe posiedzenie Zarządu odbędzie się dnia 22-go czerwca o godzinie 5-tej w lokalu przy ulicy Solnej 4/5.

—(rt) **TOW. ŚPIEWU „LUTNIA".** Przyszła lekcja śpiewu obu chórów odbędzie się w piątek o godzinie 8-mej wieczorem. Uwiadamia się członków, że chóry biorą udział ze śpiewem w obchodzie wianków. Bliższe szczegóły podane będą na lekcji.

Przybycie wszystkich członków pożądane. Zarząd.

—(rt) **ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH KOŁO GRUDZIĄDZ** urządza w sobotę, dnia 23-go czerwca zabawę taneczną, początek o godzinie 7-mej wieczorem. O liczny udział gości prosi Zarząd.

Z Pomorza.

—** **RADZYN. (Pomorze).** Towarzystwo Postańców i Wojaków w Radzynie urządza w dniu 24-go czerwca pierwszą swą zabawę świętojańską, połączoną z zawodami lekkoatletycznemi oraz przedstawieniem przepięknej baśni dramat. „Kwiat paproci" i arcywesołej komedji „Sto Tysięcy".

Po raz pierwszy obchodzić będzie Radzyn staropolskim zwyczajem wigilję św. Jana puszczaniem wianków i paleniem ognisk w ruinach zamku.

Żywimy nadzieję, że tak wielkiej okazji korzystania z chwil przyjemnych i ciekawych nie ominie Szan. Obywatelstwo tak miasta jak i okolicy i tłumnie weźmie udział w pochodzie, jak również w całej zabawie. Bliższe szczegóły w afiszach.

Jak nas informuje Zarząd Okręgowy Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Grudziądza odbędą się w dniu 24-go bm. **wyścigi cyklistów na przestrzeni Grudziądz—Radzyn.** W Radzynie ogłoszenie zwycięzców i rozdanie nagród.

Przy tej okoliczności przybędą do Radzyna na zabawę Tow. Powstańców i Wojaków pp. starosta Ossowski, generał Ładoś, Zarząd Okręgowy Tow. Powstańców i Wojaków i wiele innych, wybitnych, zamiejscowych gości. Zarząd.

—** **TORUŃ. (Niemiła przygoda).** Pewna dama toruńska doznała bardzo niemiłej przygody, jadąc w czwartek rano pociągiem z Bydgoszczy do Torunia. Ponieważ lakierki, które nosiła były widocznie zbyt obcisłe, zdjęła je rezolutnie, nie krępując się obecnością współpodróżnych i postawiła je przy drzwiach przedziału. Pociąg był w pełnym biegu, gdy nagle otwiera kontroler biletów drzwi i — lekkie buciki zabiera pęd powietrza. Chcąc nie chcąc wspomniana dama musiała wysiąść w Toruniu w pończochach, ku wielkiej uciesze gawiedzi, której na dworcu nigdy nie brak.

—** **GNIEW. (Pożegnanie starosty).** W ubiegłym tygodniu odbyło się pożegnanie starosty p. Popiela, który został przeniesiony z Gniewu do Chojnic. Przez krótki stosunkowo okres urzędowania zdołał on zyskać powszechny szacunek i sympatję — to też wypowiedziane mowy pożegnalne nacechowane były serdecznością i żalem..

—** **STAROGARD. (Zamiast miljonów ... stara gazeta).** Na jarmarku sprzedała pewna kobieta ze Zblewa pow. starogardzki nieznanym handlarzom krowę za trzy i pół miljona marek, a nie mając odwagi zabrać się do przeliczenia tak ogromnej sumy, zawierzyła kupującym i prosiła, aby należne jej pieniądze włożyli do torebki ręcznej, którą miała ze sobą, co też kupcy chętnie uczynili, a sprzedająca na przekór przysłowiowej ciekawości kobiecej zajrzała do torebki dopiero po upływie pewnego czasu. Jakież było jej zdumienie, gdy zamiast spodziewanych pieniędzy znalazła w niej złożoną gazetę.

—** **TUCHOLA. (Z kroniki kościelnej).** Ks. proboszcz Jan Jezierski w Cekcynie pow. tucholski z okazji 25-ciolecia kapłaństwa sprawił parafji miłą i zbawienną niespodziankę. Za jego bowiem staraniem zjechali do Cekcyna dwaj misjonarze z Poznania z zakonu OO. Franciszkanów, którzy przez 9 dni wygłaszali wzniosłe religijne kazania.

Na misji widziało się dużo ludzi z sąsiednich parafji: z Bysławia, Lubiewa, Lniana, Drzycimia, a nawet z odległych Śliwic, Czerska i Jeleńcza. Konfesjonały były oblężone do późnego wieczora. Wystawieniem ogromnego dębowego krzyża misyjnego zakończyły się te święte ćwiczenia.

—** **TCZEW. (Ujęta banda złoczyńców).** Od dłuższego już czasu śledziła policja tczewska zgraję złodziei, którzy dokonywali nocne napady na gospodarzy w okolicy Tczewa, Rokitek i innych pobliskich miejscowości.

Nareszcie zdołano ich przychwycić na obszarze W. Miasta Gdańska. Są nimi dwaj bracia Krauze i Czastrzał, 20-letni młodzieńcy, pochodzący z Rokitek. Sprawców oddano do sądu.

(Niemczyzna w „Bractwie Strzeleckiem"). „Dziennik Tczewski" pisze: „Komenda strzelców jeszcze w języku niemieckim. Przykre to, że dziś jeszcze Towarzystwo Strzelców w Tczewie przeprowadza komendę swoją w języku niemieckim, że strzelcy tczewscy dotąd jeszcze nie poszli śladem wszystkich stowarzyszeń miejscowych i zamiejscowych, które na każdym kroku dobitnie okazują swą polskość, że właśnie strzelcy nasi pod tym względem uparcie pozostają wstecz, gdy inne bractwa strzeleckie na całem Pomorzu zdeptały ten łachman narzucony przez wrogów polskości".

—** **CHOJNICE. (Oszustwa „czarnoksiężnika").** W Gutówcu pow. chojnicki okradziono pewnego dnia wdowę Kurkowską przez włamanie. Ponieważ w okolicach Chojnic krążył właśnie „cudotwórca" z Oliwy, który podobno już „wyleczył" różne chore osoby, poszkodowana wdowa udała się do niego z prośbą o wskazanie złodzieja. Za pomocą różnych kuglarstw „czarnoksiężnik" doszedł do „wniosku", że wdowę okradła córka sąsiada. Wdowa, do której przyszły właśnie dwie kumoszki, zaczęła wyzywać na domniemaną złodziejkę. Matka słysząc te i stojąc w obronie honoru swej córki, wzięła kij i wszystkie trzy komoszki zbiła na kwaśne jabłko. Epilog tej afery rozegra się teraz przed sądem. Szkoda tylko, że i „czarnoksiężnikowi" prócz wypędzenia nie dostały się porządne „smary".

—** **WEJHEROWO. (Walka z wścieklizną u psów).** Wścieklizna u psów panuje na obszarze Pomorza i dlatego w powiecie wejherowskim wydano rozporządzenie wojewódzkie, mocą którego gminy sporządzić muszą spis psów i każdy pies musi być zaopatrzony w obrożę z metalowym znaczkiem, na którym znajdować się musi nr. listy, nazwa gminy i adres właściciela psa. Psy napotkane bez tego będą zabite.

—** **GDAŃSK. (Pielgrzymki do ... krematorjum).** Jak donosi „Gazeta Gdańska" koszta spalenia zwłok w gdańskiem krematorjum wynoszą obecnie wszystko razem wziąwszy 200 000 marek. Wobec tej stosunkowo niskiej ceny kosztów — liczba pogrzebów w krematorjum się wzmaga. Protestantom wszystko jedno czy spalono, czy zakopano, byle taniej i najprędzej. Katolicy i wierzący protestanci płacić muszą za pogrzeby conajmniej 300 000 marek więcej.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Pod zarzutem dzieciobójstwa).** Policja tutejsza aresztowała dziewczyny: Wiktorję Czajkównę z Plewisk pow. Poznań-Zachód i Władysławę Kujawińską z Rogerówka, pow. Poznań-Wschód, pod zarzutem pozbawienia życia własnych nowonarodzonych dzieci.

—** **CHODZIEŻ. (Dziennik na kresach zachodnich).** Wyszedł numer okazowy pisma codziennego p. t. „Kresy Zachodnie", poświęconego obronie interesów narodowych na zachodnich ziemiach Polski. Pismo będzie ukazywać się regularnie od 1 lipca br. w nakładzie Drukarni Nadnoteckiej T. z o. p. w Chodzieży pod redakcją dr. Wojdona tamże. Nowemu wydawnictwu „Szczęść Boże!".

—** **OSTRÓW. (Tajemnicze samobójstwo).** Dnia 13-go czerwca wieczorem w plantach przy ulicy Ułańskiej pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru niejakiś Bernard Klein, pochodzący z Kołomyji. Przy samobójcy znaleziono 200 000 mk. gotówki i list, w którym pisze, że popełnia samobójstwo z powodu posądzenia go o czyn karygodny. — Pozostawioną gotówkę i płaszcz przeznacza na koszty pogrzebu i dla księży, aby się za niego modlili. Co go sprowadziło do Ostrowa, nie wiadomo.

—** **RYDZYNA. (Przejęcie Zamku Rydzyńskiego).** Zamek w Rydzynie, w dawnym zaborze pruskim, był niegdyś przeznaczony, jako fundacja, na cele oświatowe polskie. Rząd pruski przywłaszczył sobie Rydzynę przed laty około dwudziestu, lecz po wypędzeniu Prusaków, Rydzyna przeszła na własność polskiego Ministerstwa oświaty. Dnia 9 bm. nastąpiło przejęcie zamku rydzyńskiego przez Ministerstwo i ustalenie kosztorysu odnowienia, wynoszącego jeden miljard. W zamku ma być utworzone wzorowe gimnazjum dla uczniów z całej Polski.

—** **WRZEŚNIA. (Romantyczny samobójca).** W odległości 2 kilom. od Wrześni znaleziono w zaroślach trupa młodego mężczyzny z przestrzeloną czaszką. Zmarły popełnił samobójstwo. W prawej dłoni trzymał browning, lewą zaś ręką przyciskał do ust bukiecik zwiędłych fiołków. Z kieszeni marynarki wystawał zwitek papieru, na którym widniały skreślone ołówkiem słowa:

Do przyjaciół!

Umieram — bo chcę. Proszę mnie pochować z bukietem i fotografją Rity. Browning przeznaczam na koszta pogrzebu. Nad grobem umieścić skromny napis B. Z.

Rzeczywiście w portfelu samobójcy znaleziono fotografję Rity Niżyńskiej, tancerki rosyjskiej, mieszkającej stale w Poznaniu. Młoda kobieta, zawiadomiona o tragicznym wypadku, zalała się łzami; łączyły ją ze zmarłym stosunki zażyłej przyjaźni, a nawet była mowa o małżeństwie.

Samobójcą był Bronisław Zamysłowski, urzędnik państwowy, zamieszkały w Inowrocławiu. Życzeniu zmarłego stało się zadość. Złożono go w mogile z wiązanką kwiatów i z podobizną tej, przez którą wyrzekł się młodego życia.

—** **WŁOCŁAWEK. (Niedoszły wisielec).** Przy ul. Szpichlernej nr. 5, przeszkodzono Marcinowi Wojciechowskiemu wykonanie samobójstwa przez powieszenie.

—** **WARSZAWA. (Wykolejenie się czterech wagonów).** Na VI posterunku kolejowym stacji głównej towarowej przy wiadukcie kaliskim, w czasie manewrowania wagonów, nastąpiło wykolejenie się czterech wagonów, które zostały częściowo uszkodzone. Jeden z wykolejonych wagonów uderzył w budkę blok-sygnałową i wybił w niej ścianę. Wypadku z ludźmi nie było.

(Okradziony w pociągu). Na dworcu głównym Aleksandrowi Skirmuntowi w agonie II-giej klasy rozpruto walizę, z której skradziono 4 900 000 marek, 100 miljonówek i 20 akcji Towarzystwa budowy parowozów.

—** **KRAŚNIK. (Katastrofa kolejowa).** Przed kilku dniami koło Kraśnika wykoleił się jeden wagon pociągu osobowego, skutkiem czego zostało rozbitych 8 wagonów i uszkodzony parowóz.

Ciężko ranni zostali nadkonduktor Władysław Różycki i robotnicy Marjan Solecki i Antoni Radwański. Przerwa trwała kilka godzin. Przyczyną katastrofy jest nieoznaczenie sygnałami miejsca zmiany podkładów. Śledztwo w toku.

—** **RZESZÓW. (W obliczu katastrofy kolejowej).** Idący całą siłą pary kurjer Bukareszt — Londyn przez Lwów — Berlin natrafił w pobliżu stacji Rzeszów na zwał kamieni na torze kolejowym. Lokomotywa ekspressu dzięki ochronnym tarczom odrzuciła rumowisko z toru z taką siłą, że kamienie rozleciały się na części. Zamach przygotować musieli zapewne Ukraińcy.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

KUPIECTWO.

—** **OKRĘGOWY ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO W BRODNICY** odbędzie się z okazji Wystawy rolniczo-przemysłowej w dniach 27 i 28 bm. Na Zjeździe wygłoszone zostaną referaty przez pp. Prezesa Zw. T. Marchlewskiego, posła L. Krzywińskiego, inż. Dziedziula i kierownika Zw. M. Pacoszyńskiego. Obecnie skutkiem katastrofalnego spadku naszej marki wtworzył się chaos, prowadzący nietylko konsumenta, ale również i kupca do widocznej ruiny. Jest to sprawa paląca i nagła. Na ten temat będzie obradowało kupiectwo nasze, aby wspólnie wynaleść punkt wyjścia z trudnego położenia. Zjazd zapowiada się bardzo licznie; z okazji Wystawy przybędą delegaci z całego Pomorza. Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Brodnicy wraz ze Związkiem Tow. Kup. czynią starania, aby Zjazd wypadł jak najlepiej.

W zjeździe mogą brać udział członkowie 0Towarzystw Kupieckich i przemysłowych oraz wprowadzeni rpzez członków goście.

ROLNICTWO.

— **Sejmik kółek rolniczych Pomorza** odbędzie się p okazji wystawy brodnickiej dnia **25 i 26 bm** w Brodnicy z następującym programem:

Poniedziałek dnia 25 6.

O godz. 9 msza św. w parafjalnym kościele farnym. O godzinie 9,45 zbiórka przed kościołem, celem udania się na wspólne zwiedzenie wystawy, która potrwa od godz. 10-tej do 12. Od godz 12 do 13 wspólne ciepłe śniadanie w Domu Katolickim. Od godz. 13 do 18 obrady Sejmiku w Domu Katolickim.

Porządek obrad dnia 25 6. r. b. 1. Zagajenie, 2. Wybór Prezydjum, 3. Sprawozdanie Patronatu z rozwoju działalności Kółek w r. 1922, 4. Zmiana Statutu, 5. Wybór zastępcy Patrona na miejsce p. Robińskiego, 6. Referat p. Hulewicza: „Jak należy gospodarować w obecnych warunkach i co nas czeka w przyszłości, 7. Referat p. profesora Instytutu Państwowego z Bydgoszczy p. t. „W jaki sposób może rolnik zaoszczędzić na sztucznych nawozach". 8. Wolne głosy, 9. zakończenie.

Od godz. 18-tej do 20-tej obiad. Od godz. 20[30] teatr amatorski odegrany przez Kółko Włościanek.

Wtorek dnia 26. 6.

Zbiórka na rynku o godz. 7-mej, skąd wyjazd furmankami do wicepatrona p. Rzyskiego do Pustej Dąbrówki, celem zwiedzenia tamt. gospodarstwa nasiennego i hodowlanego. Po zwiedzeniu gospodarstwa ugości wycieczkę p. Rzyski skromnym wiejskim posiłkiem w ogrodzie.

O godz. 13 wyjazd z Pustej Dąbrówki i powrót do Brodnicy wprost na plac wyścigowy (plac ćwiczeń wojskowych) wstęp bezpłatny.

O godz. 15 wyścigi: bieg myśliwski, następnie gonitwy włościańskie z nagrodami. Między innemi nagrodami, nagroda Patronatu Kółek Roln.

Zamówienia kwater należy kierować wprost do Komitetu Wystawowego w Brodnicy.

Obradującemu w dniach 25 i 26 bm. Sejm. „Szczęść Boże!" (Red.)

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

KOMUNIKAT.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że Urzad Emigracyjny w Warszawie, ul. Królewska 23, wypłaca oszczędności zarobkowe byłym jeńcom z niewoli angielskiej, przebywających podczas niewoli na terytorjum Francji, i to tylko tym jeńcom, którzy podali się w niewoli za Polaków. Ci zaś byli jeńcy, którzy podali się w niewoli angielskiej za Niemców, winni zwrócić się o swoje należności z niewoli do rządu niemieckiego za pośrednictwem Centralnego Konsulatu Polskiego w Berlinie, Kurfürstendamm 137, ponieważ ich należności jako Niemców, zostały przekazane rządowi niemieck.

Nie dotyczy to byłych jeńców angielskich, którzy przebywali w niewoli na terytorjum Anglji, gdyż ci już podczas pobytu w niewoli otrzymali swoją całą należność.

Zgłoszenia do Urzędu Emigracyjnego i do rządu niemieckiego muszą zawierać następujace **dane:**

1. imię i nazwisko,
2. numery kompanji, do których zgłaszający się w niewoli należał
3. numery matrykuły ze wszystkich kompanji,
4. dokładny obecny adres z podaniem urzędu pocztowego.

Numery kompanji i numery matrykuł z niewoli są konieczne. O ileby zgłaszający się tych numerów nie pamiętał, należy wtenczas jeszcze podać: 1. datę i miejsce urodzenia, 2. imiona rodziców, 3. pułk i kompanję z byl. armji niemieckiej, 4. datę wzięcia do niewoli.

Zgłoszenia winny być pisane wyraźnie i czytelnie.

Zwraca się uwagę na wywieszone ogłoszenia w Ratuszu I. i II, pozatem w wątpliwych wypadkach udziela się wszystkim interesentom informacji w godzinach urzędowych w Ratuszu II. pokój nr. 2.

Grudziądz, dnia 20 czerwca 1923.

Wydział Urzędowej Opieki Społecznej.

(—) Krobski. (5529

W **rejestrze** handlowym dział B pod nr. 78 **zapisano** dziś firmę: „Inwalidzka Wytwornia Wyrobów Powroźniczych i Szczotkarskich", **spółka z ograniczoną** odpowiedzialnością w Grudziądzu". Celem przedsiębiorstwa jest wytwarzanie powrozów, sieci, lin, postronków i szczotek. Kapitał zakładowy wynosi 700.000 marek.

Członkami zarządu są Jan Sobisz, Franciszek Butlewski obaj z Grudziądza. Towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością. Umowę towarzystwa zawarto dnia 25 stycznia 1923 r. Do wszelkich działań i czynności prawnych w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa oraz podpisywania firmy wystarczą podpisy Jana Sobisza i Franciszka Butlewskiego razem. Ci dwaj podpisują firmę w ten sposób, że dołączają pod firmą swe nazwiska. Rok administracyjny towarzystwa jest zarazem rokiem kalendarzowym i rozpoczyna się od 1 stycznia do 31 grudnia każdego roku. [5591

Grudziądz, dnia 29 maja 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B pod nr. 68 zapisano dziś przy „Tuszewskie Warsztaty Stolarskie. Towarzystwo Akcyjne z siedzibą w Grudziądzu", iż uchwałą walnego zebrania z dnia 7 maja 1923 wybrano do zarządu porucznika rez. Władysława Fedajko z Grudziądza. §§ 3, 4, 8, 9, 10, 16 i 22 statutu zmieniono. Kapitał zakładowy podwyższono na 70.000.000 marek przez wypuszczenie III emisji akcji w ilości 14000 sztuk po cenie nominalnej 5000 marek.

Grudziądz, dnia 12 czerwca 1923 r. [5590

Sąd Powiatowy.

Do naszego rejestru handlowego, oddział A pod nr. 143 zapisano dziś pod firmą „Rauch mleczarnia w Czerwińsku" że firma wygasła.

Nowe, dnia 1. czerwca 1923 r. [5617

Sąd Powiatowy.

KONKURS.

Rada Szkolna Powiatowa w Rypinie
woj. Warszawskie

ogłasza niniejszem **konkurs** na [5545

20 stanowisk tymczasowych nauczycieli szkół powszechnych

O stanowiska ubiegać się mogą kandydaci z ukończeniem seminarjum nauczycielskiem, oraz posiadający ukończonych conajmniej 6 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej i 10 - tygodniowy kurs metodyczno-praktyczny.

Do podania należy dołączyć: 1. metrykę urodzenia. 2. Świadectwo szkolne. 3. Świadectwo lekarskie o przydatności fizycznej do zawodu. 4.) Życiorys.

Termin wnoszenia podań 31 lipca 1923 r.

Siatki rybackie bawełniane sprzedaje
Zygmunt Bobrowski
Warszawa, Królewska 10
5574

W sobotę dnia 23 czerwca o godzinie 9-tej wieczorem
na sali Hotelu Warszawskiego
Bydgoski Salon Czarodziejski

GERWEY

2 godz. gy z kra'ny dziwów lys aca i jednej nocy.

Program złożony z najnowszych eksperymentów: SPIRYTYZMU, MAGNETYZMU i ILUZJI NAJNOWSZEGO WYMYSŁU SUGESTJI. Największa i najnowsza sensacja

AFRA

(czyli wszystko widząca niewiasta)

Afra daje się w Hypnozie przebijać sztyletem i inne tu w kraju niewidziane iluzje.

Własna dekoracja sceny!

Bileta przedtem nabyć można w **Cukierni Ziemiańskiej** (Hotel Warszawski) i przy kasie od godziny 6-tej. — — — —

Ceny miejsc od 2 000.— do 10 000.— mk.

Kierownik Salonu i Szkoły GERWEY
niezrównany mistrz iluzyjny.

DYREKTOR TEATRU
J. Chrapkowski 6737



TIVOLI

W niedz., dn. 24. bm. o godz. 4 popoł.
Wielka Zabawa taneczna.

Wielka licytacja

odbędzie się **w czwartek, 28-go czerwca** o godzinie 10-tej przed południem na
probostwie w Rogóźnie
powiat Grudziądz [6739

Sprzeda się: konie, pomiędzy tymi klacze rozpłodowe, źrebce, krowy, jałowice, świnie, owce, maneż, sieczkarnia, młocarnia szeroka, wialnia, rzędownik, śrutownik, żniwiarka, grabie konne, beczkę do wody, kultywatory, powózki do wyjazdu, wozy robocze, pługi, brony, półszorki i rozmaite sprzęty i rozmaite narzędzia gospod. i rolnicze.

Powrozy i uzdeczki przynieść z sobą. Poprzednio się nie sprzedaje.

Jan Olszewski, licytator i taksator, **Grudziądz**, ulica Nadgórna nr. 6.

Baczność!! Wielka licytacja!

W sobotę, dnia 23-go b. m.
sprzedawane będą (6747

meble różnego rodzaju, oraz sprzęty domowe i kuchenne, porcelanę i różne inne rzeczy.

Niektóre przedmioty sprzedane być mogą z wolnej ręki. Oglądać można każdego czasu

Grudziądzka Hala Licytacyjna
ulica Chełmińska nr. 20.

Na sprzedaż:

para koni wyjazdowych

klacz 7 lat, wałach 5 lat } gniade 176 cmt.

zarodowy stadnik z rodowodem
25 owiec maciorek gotowe pod barana rasy Merino.
5 suczek czarne wilki bardzo rasowe
ogierek 14 miesięczny kasztan rasy Belg.

Zarząd Dom. Szonowo
p. **Piesewo, pow. Grudziądz.** (5615

Dzielna

stenotypistka

pisząca biegle w języku polskim i niemieckim oraz **UCZENICA** może się zgłosić.
ALIMENTARJA, T. z o. p.
ulica Trzeciego Maja nr. 8. [5614

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.
ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3498

Gdzie można tanio kupić?

Łatwo wiele pieniędzy zarobić,
Ożenić się dobrze i bogato,
Szczęśliwie wyjść zamąż?
Poszukuje ktoś posady,
Oszczędn. swoje chce korzystnie ulokować,
Mieszkanie wynająć,
Odnaleźć zgubę,
Rower sprzedać lub odnaleźć
Stare sprzęty, ubrania i t. p. sprzedać,
Kupić dom, wilę lub majątek,
I wogóle co sobie kto tylko życzy

uzyska najpewniej, używając do ogłoszenia najpoczytniejsze pismo na Pomorzu:

„GŁOS POMORSKI"

Świadectwa szkolne
dla szkół ludowych
poleca
Władysław Kulerski, Grudziądz
drukarnia, księgarnia i skład papieru
Pańska 19. (5577) Telefon 380.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki i oszczędn. 31A
i oprocentowuje wedle umowy
Zakupuje waluty zagraniczne złote i srebrne.
Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Sprzedaże

Mieszkanie

7 pokoji z meblami

w centrum miasta do objęcia. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 6743.

Baczność!

Fotografje paszportowe

w ½ godzinie poleca
Zakład fotograficzny Antoni Szarmach,
ul. 3 Maja 10 [5622

Bryczka

jedno i parokonna do sprzedania. [6751
Hotel Karolewicza,
Toruńska 30.

Większy zbiór

europejskich znaczków pocztowych oraz znaczki pojedyńcze do sprzedania. Słowackiego 4, I piętro na prawo [5618

Wózek dziecięcy

dobrze utrzymany, korzystnie do sprzedania. Gdzie, wskaże administracja Głosu Pomorsk.

Gospodarstwo

50 morgowe, 4 morgi łąk z pokładem torfu, **dom** masywny, ze stajnią, stodółką i 2 morg. roli do sprzedania.
Witte, Niestey, p. Działdowo. [5612

W powiatowem mieście na Pomorzu z wszelkiemi szkołami jest od zaraz pod dogodnymi warunkami

piekarnia

z urządzeniem do objęcia Of. pod nr. 6740 do ekspedycji Głosu Pomorsk.

Skład

kolonjalny z towarami i urządzeniem natychmiast tanio do odstąpienia. Wiadom.: 6745
Jakowski, Bydgoska 6.

PIANINO

krzyżowe dobry głos do sprzedania
Chełmińska 3,
piekarnia.

Pralnia

nadająca się dla hoteli,

motor elektr.

3 PS na prąd stały, z rozrusznikiem i przewodem, maszyna do prania, wirówka do suszenia, maszyna do prasowania, transmisje itp. tarcze do pasów i 5 pasów tanio do sprzedania.
A. Laskowski,
Bracka 7, I. [6755

---

15 do 20 tysięcy

dachówek

(Biberschwänze) jest do oddania. **Czerwiński, Zelnowo**, poczta Dębiniec. p. Grudziądz. Tel. Radzyn 53. [6750

Bardzo dobry [6752

fortepian, bufet,

na dębowo-orzechowy furnierowany, do sprzedania. Kościuszki 28, II piętro na lewo.

Kupna

Poszukuję używanej

maszyny do szycia

oraz **firany** do 2 okien.
Olszewska,
Marusza, p. Grudziądz.

Kupimy większą ilość

płyt plutowych

wzgl. cele ich ogniwa, do akkumulatorów systemu J. 3. Zgłosz. do Hurtowni Spółdzielni Żołnierskich O. K. VII., w Poznaniu, Północna 8.

Posady

Korepetytor

zdolny inteligentny z poważnemi referencjami przyjmie na czas wakacji na wsi w obywatelskim polskim domu korepetycje do jednego lub kilku uczni i przysposobi do gimnazjum matematycznego. Zna języki. Mówi płynnie po francusku i może udzielać konwersacji i osobom starszym. Zgł. nadsyłać: **Kanusz**, (dla studenta). **Grudziądz**, Rządowa nr. 3. [6741

Młynarz, żonaty poszukuje **posady**

do młyna parowego lub wodnego, obeznany ze wszystkiemi maszynami na życzenie przesyła się odpis świadectw. Zgł. pod nr. 6735 do Głosu Pomorskiego.

---

2 brukarzy i 1 ramarza

poszukuje
Dorowski, Działdowo.

Koszta podróży zwraca się. [5613

Młoda panienka

poszukuje posady

kasyjerki lub ekspedyjentki w branży spożywczej od 1. lub 15 lipca. Zgłoszenia pismienne do Głosu Pomorskiego pod nr. 6754.

Młoda inteligentna i uczciwa panienka

poszukuje jakiejkolwiek posady

Zgłosz. pod nr. 6746 do Głosu Pomorskiego.

Dyrektryza stroju
lub [5535
pierwsza stroicielka

kapeluszy **natychmiast** lub 1 **sierpnia** poszukiwana. Zgłoszenia z fotogr. podaniem pensji oraz z dołączeniem odpisu świadectw upr.
Rodzeństwo **Crohn,**
Czarnkow, Poznańskie.

---

2 panny bufetowe

[5571

dzielne w swym zawodzie poszukuje natychm.
Chojnowski, Nowo,
p. Działdowo, dworzec.

Poszukuje [5616

elewki

celem wyuczenia wykwintnego gotowania i wszelkich gałęzi gospodarstwa domowego bez wzajemnego wynagrodzenia **Chełmicka, Szonowo** p. Plesewo.

Mieszkania

Poszukuje od 1 lipca
kilku umebłow.

pokoi

na stałe. Zgłoszenia do **Bonboniery** ulica Toruńska nr. 18. [6734

Pokój umebłow.
z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia. Słowackiego 4. I na prawo.

Zguby

Zgubiono dnia 17. 6 **portfel**
z dokumentami wojsk. na nazw. J. Chilarzewski pr. oddać **Chełmińska 78.**

Zgubiłem

portfel

z dokumentami

Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem.
Skład rzeźnicki,
Długa nr. 2. [6732